

BŁOGOSŁAWIONY  
RUPERT MAYER SJ



## WIELCY LUDZIE KOŚCIOŁA

Komitet redakcyjny

prof. dr hab. Henryk Pietras SJ  
Jarosław Naliwajko SJ

Polecamy:

ks. Mirosław Pacuszkiewicz SJ: ANDRZEJ BOBOLA  
Dariusz Kowalczyk SJ: KARL RAHNER  
Tadeusz Sierotawicz: MIKOŁAJ KOPERNIK  
ks. Waldemar Turek: TERTULIAN  
Marek Ingłot SJ: JAKUB WUJEK  
Marek Ingłot SJ: KAROL ANTONIEWICZ  
Stawomir Bralewski: KONSTANTYN WIELKI  
Henryk Pietras SJ: ORYGENES  
Tadeusz Zychewicz: IGNACY LOYOLA  
Anna Pener: JAN HUS  
Marek Sokotowski SJ: KLAUDIUSZ LA COLOMBIÈRE  
Anna Pabóg-Lenartowicz: ŚWIĘTY WOJCIECH  
Stanisław A. Sroka: KRÓLOWA JADWIGA  
Zdzisław Kijas OFMConv.: ŚWIĘTY BONAWENTURA  
Piotr Kosyła: KATARZYNA SIENENSKA  
Jerzy Wolak: HENRYK VIII  
Krzysztof Homa SJ: SZAWŁĘ Z TARSU  
Teresa Wołańska: JUSTYNIAN WIELKI  
Stanisław Grzybowski: JAN DŁUGOSZ  
Jakub Gorczyca SJ: EDYTA STEIN  
ks. Kazimierz Panus: ŚW. MARCIN Z TOURS  
Waldemar Ceran: TEODOZJUSZ WIELKI  
ks. Antoni Zurek: CEZARY Z ARLES  
Mikołaj Olszewski: TOMASZ Z AKWINU  
ks. Tomasz Jelonek: ŚWIĘTY HIERONIM  
Tadeusz Sierotawicz: GALILEUSZ  
ks. Jerzy Patucki: AMBROZY Z MEDIOLANU  
ks. Arkadiusz Noconi: JAN KASJAN  
Henryk Paprocki: FOCJUSZ  
Stanisław Grzybowski: MARCIN LUTER  
Marek Wójtowicz SJ: HENRI DE LUBAC  
Tomasz Dąbek OSB: ŚW. BENEDYKT Z NURSJI  
Andrzej Zajac OFMConv.: ŚWIĘTY FRANCISZEK  
Stanisław Ziemiński SJ: SUAREZ  
ks. Kazimierz Panus: ŚWIĘTY PATRYK  
Antoni Kiebaso SDS: JADWIGA ŚLAŚKA  
ks. Jarosław Stoś: JAKUB Z PARADYZA  
Czesław Drązek SJ: JAN BEZYM  
Wiesław Szymona OP: MISTRZ ECKHART  
Janusz Smółucha: GIROLAMO SAVONAROLA  
Jan Andrzej Śpież OP: ŚWIĘTY DOMINIK  
ks. Kazimierz Panus: HENRYK LACORDAIRE

Zygmunt Kowalczuk: KARDYNAŁ M. H. LEDÓCHOWSKI  
ks. Eligiusz Piotrowski: HANS URS VON BALTHASAR  
ks. Jan Kracik: GRZEGORZ VII  
Michał Rożek: ŚWIĘTY BRAT ALBERT  
ks. Kazimierz Panus: ŚWIĘTA KINGA  
Wiesław Dawidowski OSA: ŚWIĘTY AUGUSTYN  
Krzysztof Rafał Prokop: WINCENTY KADŁUBEK  
ks. Kazimierz Panus: ŚW. LEON WIELKI  
Stanisław Cieslak SJ: ŚW. FRANCISZEK KSAWERY  
ks. Kazimierz Panus: ŚWIĘTY JAN VIANNEY  
Andrzej Nawrocki: PELAGIUSZ  
ks. Kazimierz Panus: ŚW. FRANCISZEK SALEZY  
Zbigniew Kadłubek: ŚW. PIOTR DAMIANI  
ks. Andrzej Witko: ŚWIĘTA FAUSTYNA  
Andrzej Bobuchowski: JAN SARKANDER  
ks. Kazimierz Panus: BŁ. ANIELA SALAWA  
ks. Norbert Widok: GRZEGORZ Z NAZJANZU  
ks. Kazimierz Panus: PIOTR SKARGA  
Jan Poplatek SJ: ŚW. MELCHIOR GRODZIECKI  
Andrzej Bobuchowski: JAN NEPOMUCEN  
ks. Antoni Zurek: STANISŁAW ZE SZCZEPANOWA  
ks. Kazimierz Panus: ŚWIĘTA ELŻBIETA  
Jan Andrzej Śpież OP: ŚWIĘTY WACŁAW  
Tatiana Krynicka: IZYDOR Z SEWILLI  
Krzysztof Rafał Prokop: ŚW. RAFAŁ KALINOWSKI  
Michał Rożek: KARDYNAŁ SAPIEHA  
Jan Andrzej Śpież OP: ŚWIĘTY JACEK ODROWĄŻ  
ks. Kazimierz Panus: PIUS XII  
Wiesław Dawidowski OSA: ŚWIĘTA RITA  
Krzysztof Rafał Prokop: KARDYNAŁ STANISŁAW HOZJUSZ  
Andrzej Bobuchowski: AGNIESZKA CZESKA  
Stanisław Cieslak SJ: KARDYNAŁ ADAM KOZŁOWIECKI  
Krzysztof Rafał Prokop: ŚWIĘTA MONIKA  
Krzysztof Rafał Prokop: ŚW. KAZIMIERZ JAGIELLONCZYK  
ks. Piotr Karpinski: KARDYNAŁ JOHN HENRY NEWMAN  
Stanisław i Małgorzata Dziedzic: OJCIEC SERAFIN KASZUBA  
Agnieszka Kijewska: MIKOŁAJ KUJANCZYK  
ks. Antoni Zurek: ŚWIĘTY BAZYLI WIELKI  
Krzysztof Rafał Prokop: JOANNA D'ARC  
ks. Kazimierz Panus: BŁ. EDMUND BOJANOWSKI  
Krzysztof Rafał Prokop: ŚW. KAROL BOROMEUSZ  
Krzysztof Rafał Prokop: ADAM NARUSZEWICZ  
Bp Andrzej Dziuba: KARD. STEFAN WYSZYŃSKI

W przygotowaniu:  
Stanisław Szczur: JAN XXII

© Wydawnictwo WAM, 2010

Redakcja  
Anna Papierz

Projekt okładki  
Jadwiga Mączka

ISBN 978-83-7505-485-9

NIHIL OBSTAT. Przełożony Prowincji Polski Południowej Towarzystwa Jezusowego  
ks. Wojciech Ziółek SJ, prowincjał, Kraków, 6 października 2009 r., l.dz. 395/09.

WYDAWNICTWO WAM

ul. Kopernika 26 • 31-501 Kraków  
tel. 12 62 93 200 • faks 12 42 95 003  
e-mail: [wam@wydawnictwowam.pl](mailto:wam@wydawnictwowam.pl)

DZIAŁ HANDLOWY

tel. 12 62 93 254-256 • faks 12 43 03 210  
e-mail: [handel@wydawnictwowam.pl](mailto:handel@wydawnictwowam.pl)

Zapraszamy do naszej  
KSIĘGARNI INTERNETOWEJ  
<http://WydawnictwoWAM.pl>  
tel. 12 62 93 260, 12 62 93 446-447  
faks 12 62 93 261

Drukarnia Wydawnictwa WAM  
ul. Kopernika 26 • 31-501 Kraków  
**[wydawnictwowam.pl](http://wydawnictwowam.pl)**

## *Spis treści*

Wstęp .....	5
Dzieciństwo i młodość .....	7
Seminarium Duchowne i pierwsze prace	
duszpasterskie .....	13
W Towarzystwie Jezusowym .....	18
Misjonarz ludowy .....	22
W Monachium .....	25
Współzałożyciel zgromadzenia Sióstr Świętej	
Rodziny .....	31
Kapelan wojskowy podczas I wojny światowej ..	36
Apostoł Monachium .....	44
Prezes Kongregacji Mariańskiej Mężczyzn .....	52
Apostoł Caritasu .....	57
Kaznodzieja w kościele św. Michała .....	63
Czy katolik może być narodowym socjalistą? ..	67
Aresztowanie .....	72
W więzieniu .....	85
W obozie koncentracyjnym .....	94
W opactwie Ettal .....	102
Ponownie czynny .....	110
O Panie, o Panie, o Panie... ..	115
W opinii świętości .....	119
Beatyfikacja .....	126
Zakończenie .....	135
Bibliografia .....	139

## Wstęp

W samym centrum Monachium, w dzielnicy handlowej, przy głównym deptaku Neuhauserstraße, znajduje się wciśnięta między zabudowania *Bürgersaal*, skromna kaplica o dostojnej starej nazwie. Wielu z tych, co tłumnie odwiedzają pobliskie sklepy, wstępuje do tego zacisznego oratorium, aby pomodlić się przy grobie kapłana, który w 1987 roku został beatyfikowany przez Sługę Bożego, papieża Jana Pawła II. Chodzi o ojca Ruperta Mayera, jezuitę, gorliwego kapłana, znanego kaznodzieję, odważnego i zdecydowanego przeciwnika ideologii narodowosocjalistycznej, pocieszyciela i podporę dla wielu ludzi w ponurych czasach reżimu hitlerowskiego<sup>1</sup>.

---

<sup>1</sup> H. Fros, *Święci i błogosławieni Towarzystwa Jezusowego*, Kraków 1992, s. 187.

II wojna światowa, która ujawniła ludobójczy charakter i okrutną zbrodniczość pogańskiego systemu hitlerowskiego, wystawiła na wymagającą próbę wiarę wielu chrześcijan. O. Mayer należy do tych, którzy bardzo szybko pojęli prawdziwą naturę Hitlera i cele jego ideologii. Wewnętrznie wolny i głęboko związany z Jezusem, był Jego wiarygodnym świadkiem w świecie, który odrzucił Boga, zagubił swoją godność i odszedł od swoich szczytnych ideałów. Jezuita złożył świadectwo wiary w Jezusa, które przekonuje, budzi podziw oraz zachęca do przyjęcia podobnych postaw w czasach, w których nie tylko odchodzi się od Boga, ale także próbuje się wymazać Jego imię z dziejów ludów i narodów Europy. Jak dowodzi historia, takie próby, podejmowane w nie tak odległej przeszłości, okazały się tragiczne w skutkach dla samego człowieka.

## *Dzieciństwo i młodość*

Rupert Mayer urodził się w niedzielę 23 stycznia 1876 roku w Stuttgarcie, stolicy Księstwa Wirtembergii. Był drugim z sześciorga dzieci kupca Ruperta Mayera (1849-1927) i Emilii z d. Wehrle (1855-1947), którzy po ślubie w 1873 roku osiedlili się w Stuttgarcie i z powodzeniem prowadzili sklep z artykułami gospodarstwa domowego. Starszy od Ruperta brat Egon (1874-1937) kontynuował rodzinne tradycje kupieckie w Stuttgarcie; Hermanna (1877-1955) obrała życie zakonne w zgromadzeniu Najświętszego Serca Jezusa (*Sacré Coeur*), w 1908 roku wyjechała do Japonii i przez wiele lat kierowała żeńską szkołą średnią w Tokio; Inez (1879-1961) poślubiła lekarza Heinricha Schulera w Ravensburgu; Hildegarda (1888-1958) wyszła za mąż za kupca

Franza Sperla w Stuttgarcie i tamże prowadziła z nim dom towarowy. Z kolei najmłodsza z rodzeństwa, Valeria (1897-1941), została żoną historyka i profesora uniwersytetu w Monachium Heinricha Güntera.

Mimo zaangażowania w prowadzenie działalności handlowej pracownicy i głęboko religijni rodzice dali dzieciom szczęśliwe dzieciństwo. Mówili im: „Pozwalamy wam nauczyć się wszystkiego, czego chcecie, ale musicie stanąć na własnych nogach. Musicie nosić wasze bogactwo w sobie, ponieważ łatwo możecie stracić pieniądze i wszystko inne”. Dzieci wzrastały w katolickiej atmosferze oraz otrzymały głęboko chrześcijańskie wychowanie, a także wielostronne wykształcenie. Obok nauki, którą zaczynały pod okiem nauczyciela domowego, uprawiały sport oraz rozwijały zdolności muzyczne. Rupert nauczył się nie tylko tańczyć, ale także gry na skrzypcach, pływania, szermowania szablą i floretem oraz jazdy konnej. Ta ostatnia umiejętność okazała się później przydatna w życiu, natomiast w 1937 roku wyznał, że nie grał na skrzypcach od 38 lat.

Dnia 28 lutego 1876 roku przyszły jezuita otrzymał na chrzcie imię Rupert Emil. Sakrament



---

bierzmowania przyjął w 1888 roku w kościele parafialnym pw. św. Eberharda, który do 1879 roku był jedyną katolicką świątynią w zdominowanym przez protestantów Stuttgarcie. Dwa lata później, 13 kwietnia 1890 roku, wraz z siostrą Hermaną, przystąpił do pierwszej Komunii św. i był ministrantem w kościele parafialnym pw. św. Eberharda. Odznaczał się otwartością umysłu, prawością charakteru i gotowością do pomocy zarówno wobec pobożnych i pracowitych rodziców, rodzeństwa, jak służących i biednych. Wiele lat później z wdzięcznością wspominał dom rodzinny, który był dla niego jak oaza, oraz wychowanie katolickie, jakie otrzymał od rodziców cieszących się w Stuttgarcie powszechnym szacunkiem. Kościelne święta obchodzono w rodzinie rzeczywiście jako święta.

W domu rodzinnym Rupert mógł rozmawiać z nauczycielką po francusku i angielsku. Pewne trudności sprawiały mu język niemiecki i matematyka. Czasami był zbyt sumienny i uczył się już wczesnym rankiem. Zdarzało się, że na lekcjach historii słyszał rzeczy trudne do uwierzenia na temat Kościoła i religii. W tej sytuacji, w środowisku zdominowanym przez protestantów oraz w klimacie, który odbierał jako indyferentny

religijnie i zarazem antykatolicki, w sposób szczególny interesował się zagadnieniami religijnymi i problematyką apologetyczną. Od samego początku przywiązywał duże znaczenie do wiary i czuł się ściśle związany z Kościołem katolickim. Później pojawiły się myśli o kapłaństwie.

Początkowo Rupert chodził do Gimnazjum Eberhard-Ludwig w rodzinnym Stuttgarcie. Kiedy miał 16 lat, z powodu osłabienia zdrowia zalecono mu zmianę powietrza. Ojciec przeniósł go do Ravensburgu, gdzie Rupert uczył się w szesnastoosobowej klasie tamtejszego gimnazjum i dał się poznać m.in. jako dobry gimnastyk. Kiedy po raz pierwszy przyjechał do rodziców na ferie, zaskoczył ich wyznaniem: „Zostanę jezuitą”. Ojciec kategorycznie odmówił zgody. Sądził, że do tej decyzji nakłonili go uczniowie gimnazjum jezuickiego *Stella Matutina* z Feldkirch. Rupert zaprzeczył temu energicznie i podał trzy powody: 1. Zakon jezuitów jest wszędzie prześladowany, 2. jezuici dobrze kształcą swoją młodzież, 3. chcę być dobrze przygotowany do walki. W końcu ojciec i syn doszli do porozumienia: rok po święceniach kapłańskich syn powinien podjąć wolną decyzję. Później przyszedł jezuita

wypowiadał się z wdzięcznością o roztroprnym załatwieniu sprawy przez ojca.

Kiedy Rupert przenośli się ze Sztuttgartu do Ravensburga, należał do uczniów ze średnimi ocenami. Natomiast na maturze, zdanej w 1894 roku w Ravensburgu, był jednym z pięciu najlepszych uczniów, którzy bardzo dobrze napisali egzaminy pisemne i przez to zostali zwolnieni z egzaminów ustnych. Po egzaminie dojrzałości na czas ferii pojechał z kilkoma maturzystami do Feldkirch i tam odprawił *Ćwiczenia duchowne*, czyli rekolekcje według metody założyciela Towarzystwa Jezusowego, św. Ignacego Loyoli.

Zgodnie z umową z ojcem i z myślą o kapłaństwie, jako człowiek świecki, podjął studia teologiczne, które odbył na trzech prestiżowych uczelniach: katolickim uniwersytecie we Fryburgu Szwajcarskim (1894/1895), gdzie poznał dominikanów, następnie w Monachium (1895/1896) i na koniec w Tybindze (1896/1898). W tym czasie zetknął się w Beuron z benedyktynami, którzy mieli nadzieję, że do nich wstąpi. Na studiach Rupert uczestniczył w życiu kilku organizacji. W Monachium był członkiem „Teutonii” i „Aenanii”, a w Tybindze „Guestfalii”. Program tych organizacji odpowiadał mu, albowiem głośiły

one bliskie mu ideały: „religia, nauka, przyjaźń, miłość ojczyzny, moralność”, które usiłował urzeczywistniać w swoim życiu. Zdarzało się, że budził kolegów uniwersyteckich w niedzielę, aby mogli pójść z nim na Mszę św. W Tybindze zetknął się z policją. Z powodu zakłócania ciszy nocnej studenci zostali przyprowadzeni na posterunek policji. Każdy miał zapłacić trzy marki. Rupert nie spowodował żadnego hałasu i odmawiał zapłacenia kary. Argumentował, że nie chodzi mu o trzy marki, chętnie je podaruje, ale nie zapłaci żadnej kary, ponieważ nic nie zawinił. Pozostał przy swoim i zwyciężył, a u kolegów zyskał przydomek „Hannibal”.